

## Ulica Skowronkowa

Piotr Rubik

Ten list miał wyglądać inaczej  
Miał śmiać się, choć ja się nie śmieję  
Ten list miał nie płakać a płacze  
Choć nic się w mym życiu nie dzieje

Myślę zerkając w rządki słów  
Co może ktoś taki jak ja dokonać  
Ktoś kto sam siebie zawiódł znów  
Ulica Skowronkowa sześć - Ilona

Różowych mi brak okularów  
Gdy w lustrze dostrzegam kobietę  
Co patrzeć nie może bez paru  
Radośnie różowych tabletek

I cóż takiego ma ten świat  
Co może w prezencie mi dać nim skonom  
Załączam zdjęcie sprzed dwóch lat  
Ulica Skowronkowa sześć, Ilona

By wstać rano - kładę się w nocy  
Miast żyć, to za forszą wciąż gonią  
A ja na to nic nie poradzę  
Że nie chcę być taka jak oni

Kochać to chyba znaczyć ma  
Tak nienawidzić się jak mąż i żona  
W kuchni kolejna kłótnia trwa  
Ulica Skowronkowa sześć, Ilona

Ten list miał wyglądać inaczej  
Miał śmiać się, choć ja się nie śmieję  
Ten list miał nie płakać a płacze  
Choć nic się w mym życiu nie dzieje.

Kartka i ślad szminki  
Z długopisem i błędami  
Bez wyrazów i przecinków  
Które biją się z myślami  
Zwykła  
Kartka w czarne linie  
Z płonącymi policzkami  
Z kimś kto flakon dał dziewczynie  
Z perfumami